Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje
miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA
znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 22 | Katowice, wtorek 28-go stycznia 1930. | Rok 29

Sądy w Watykanie.

Watykan. Aresztowany ostatnio przez żandarmów papieskich złoczyńca, który dopuścił się świętokradztwa w bazylice św. Piotra, będzie sądzony przez Trybunał Papieski. Pierwsze posiedzenie Trybunału odbędzie się w końcu b. m. w auli prowizorycznej, gdyż siedziba Trybunału nie została dotychczas przygotowana. Jak słychać, przygotowano odpowiednie togi dla sędziów i dla adwokatów. (PAT.)

Kanclerz Austrji jedzie do Rzymu.

Wiedeń. Termin podróży kanclerza Austrji Schobera do Rzymu ustalony został ostatecznie na dzień 3 lutego. Pobyt kanclerza w Rzymie potrwać ma 3 dni. (PAT.)

Nieudany zamach na pociąg.

Na pociąg pospieszny, zdążający z Bukaresztu do Gałaczu usiłowano dokonać zamachu. Dynamit położony na torze kolejowym wybuchł przed nadejściem pociągu, niszcząc szyny na przestrzeni 75 cm. Uszkodzenie naprawiono natychmiast, tak że w dwie godziny po wybuchu pociąg mógł udać się w dalszą drogę. Policja podjęła energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców zamachu.

Rosja nie chce rozejmu celnego.

Moskwa. Litwinow w odpowiedzi na zawiadomienie sekretarjatu generalnego Ligi Narodów oznajmił, że rząd sowiecki nie zamierza wziąć udziału w konferencji, zwołanej na 17 lutego do Genewy w celu opracowania konwencji w sprawie rozejmu celnego.

Walka o samodzielność Indyj.

Londyn. Lord Irwin, wice-król Indyj, przemawiając w zgromadzeniu ustawodawczem zaznaczył, że sądzi, iż konferencja anglo-indyjska w sprawie przyszłego ustroju konstytucyjnego Indyi będzie się mogła zebrać w Londynie na przyszłą jesień. Dotychczas rząd nie udzielił żadnych wskazówek co do składu delegacyj na tę konferencję, mowca ma jednak nadzieję, że premjer będzie mógł przewodniczyć obradom. Czyniąc aluzję do tych, którzy pragną osiągnąć cel drogą nielegalnych metod, wice-król podkreślił, iż spełni ciążące na nim obowiązki oraz poniesie odpowiedzialność, jaka spoczywa na nim i na rządzie za stosowanie prawa i utrzymanie ładu.

Zasypani górnicy.

Charleroi. Wskutek zawalenia się chodnika w jednej z tutejszych kopalń trzech górników zostało zasypanych. Mała jest nadzieja ich ocalenia.

Charleroi. O północy zdołano ocalić trzech górników, zasypanych z powodu zawalenia sie korytarza w jednej z tutejszych kopalń.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

Ateny. Wyspy Prasa i Antypsara nawiedziło trzęsienie ziemi. Wiele domów zawaliło się lub zarysowało. Ofiar w ludziach niema. Mieszkańcy obozują pod gołem niebem. Wstrząśnienia trwają w dalszym ciągu. (PAT.)

Opozycyjne projekty konstytucji.

Kraków. W niedzielę odbył się odczyt byłego premjera, dra Świtalskiego p. t. „Ich zmiana Konstytucji.“

Mówca wyjaśnił na wstępie powody, które skłoniły go do zajęcia się propagandą opozycyjnych projektów zmiany Konstytucji, zaznaczając, iż czyni to dlatego, ponieważ szerokie koła społeczeństwa nie są dotychczas zaznajomione z projektami zmiany ustroju, wysuwanymi przez obóz przeciwników, a w szczególności projektów lewicy sejmowej i klubu narodowego.

Z kolei były premjer rozpatrywał poszczególne punkty tych projektów, wykazując, że zasadniczo zmierzają one nie do wzmocnienia władzy wykonawczej, lecz do jeszcze większego rozszerzenia przywilejów poselskich.

Jeżeli w projekcie lewicy znajdują się pewne zmiany, to są one gorsze od tego, co jest dzisiaj. Lewica pragnęłaby wybierać Prezydenta przez ciało, złożone nie 444, lecz 888 elektorów, przyczem posłowie nie mieliby prawa być członkami tego Zgromadzenia. Natomiast klub Narodowy rozszerza rzekomo prawa Prezydenta, lecz zupełnie fikcyjnie, ograniczając w rzeczywistości jego władzę do minimum.

W rezultacie projekty opozycji zmierzają do tego, aby powiększyć prawa nietylko Sejmu, ale i przywileje posłów, rozszerzając je tak dalece, że przy spełnianiu każdej swojej czynności poseł staje się nietykalnym. Tymczasem poza wypadkami, związanymi z działalnością posła w Sejmie, powinien on być traktowany jako człowiek prywatny, na równi ze wszystkimi innymi obywatelami.

W zakończeniu odczytu były premjer podkreślił, że zagadnienie ustroju dla Polski, państwa młodego, kraju, sąsiadującego z Niemcami i Rosją, to nie przelewki.

O racjonalny handel zbożem.

Warszawa. W niedzielę odbyła się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów prof. Bartla konferencja w sprawie organizacji zbytu płodów rolnych. W konferencji wzięli udział minister rolnictwa oraz przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i banku rolnego.

Na konferencji tej ustalono, że zasadniczym celem racjonalnej organizacji zbytu płodów rolnych powinno być dotarcie do najszerszych warstw producentów, zrównoważenie popytu i daży, oraz podniesienie w ten sposób niskich cen, osiąganych obecnie na rynku przez producenta.

Jednocześnie w związku z tem zagadnieniem rozważano bieżące zadania polskiego eksportu zboża i uznano za konieczne powołanie do życia centralnego biura sprzedaży zboża, posiadającego własną osobowość prawną i wyposażonego w odpowiednie kapituły.. W skład tego biura wejdą organizacje rolniczo-handlowe, spółdzielcze, firmy młynarskie i t. d.

Prowincje wschodnie Niemiec wołają o pomoc.

Berlin. (Tel. wł.) Cała prasa niemiecka ogłasza treść memorjału, złożonego przez przedstawicieli samorządów 6-ciu niemieckich prowincyj wschodnich na ręce prezydenta Rzeszy.

Wyrażając rządom Rzeszy i Prus uznanie za dotychczasową pomoc na przez niemieckich prowincyj wschodnich, memorjał domaga się z naciskiem wprowadzenia w życie specjalnej akcji pomocy dla całego wschodu niemieckiego i podkreśla, iż z powodu wytyczenia granic po przegranej wojnie wschodowi niemieckiemu zagraża niebezpieczeństwo utraty narodowego stanu posiadania.

Następnie memorjał oświadcza: „Wszyscy wiemy, że stoimy przed alternatywą: być albo nie być. Wiemy także, że najcięższej tej niedoli możnaby odrazu położyć kres, gdyż niesprawiedliwość jaka zaszła przy wytykaniu granic wschodnich, została naprawiona.

Memorjał wyraża w dalszym ciągu nadzieję, że całe Niemcy udzielą prowincjom wschodnim swego poparcia w walce o byt, poczem wysuwa szereg postulatów prowincyj wschodnich, jak np.: budowę nowych dróg komunikacji lądowej i wodnej, wydanie zarządzeń ochronnych da rolnictwa, popieranie kolonizacji niemieckich chłopów i robotników rolnych, energiczne poparcie niemieckiej polityki kulturalnej na wschodzie, specjalne subwencje dla administracji prowincyj wschodnich, w celu ulżenia stratom, poniesionym przez wytyczenie nowych granic.

Memorjał zaznacza wkońcu, iż niebezpieczeństwo, zagrażające wschodowi niemieckiemu nie da się uchylić, jeżeli w ostatniej chwili całe Niemcy nie podążą z radykalną pomocą.

Dyktator hiszpański pyta generałów o zdanie.

Madryt. Ukazał sie tu komunikat oficjalny, oznajmiający, że Primo de Rivera zwrócił się, do wszystkich kapitanów generalnych armji i marynarki, do szefa wojsk w Marokku, kierowników żandarmerji, karabinierów i inwalidów z prośbą o wypowiedzenie się, czy dyktatura zasługuje jeszcze na zaufanie armji i narodu. W razie otrzymania odpowiedzi negatywnej, rząd, oparty na dyktaturze, poda się do dymisji natychmiast. Primo de Rivera wezwał wszystkie osobistości, do których się zwrócił, o udzielenie odpowiedzi natychmiastowej. (Pat.)

Stosunki kościelne na sowieckiej Ukrainie.

(Koresondencja własna z Ukrainy.)

Kościół katolicki w Rosji jeszcze za caratu był poniżany i uciskany, jak również i kler katolicki. Nie można było budować nowych kościołów, ani rozszerzać lub odnawiać starych, a jeśli któryś z obywateli chciał wznieść nawet własnym kosztem świątynię katolicką, musiał w tej samej miejscowości postawić również cerkiew schizmatycką. Kapłanom katolickim nie wolno było bez specjalnego pozwolenia gubernatora jeździć z pomocą duchowną do sąsiedniego kościoła; pozwolenie takie często nadchodziło w sam dzień koniecznego wyjazdu, tem samem uniemożliwiając go zupełnie. Księży wywożono na Sybir lub zwalniano z parafji za najdrobniejsze przewinienia względem rządu. Były wypadki, iż księży ultra-lojalnych lub bardzo przychylnych dla rządu, odznaczano orderami; nie mieli oni jednak wśród reszty kleru i wśród wiernych zaufania.

Te wszystkie przymioty, tylko w najgorszym stopniu, odziedziczyli po caracie bolszewicy, chociaż nazewnątrz odrzucają wrzystko, co przypomina carat. Terrorem bolszewicy zmuszają niektórych księży nawet do działalności na szkodę Kościoła. W ten sposób zmusili ks. Fedukowicza, któremu zadawane tortury odebrały zdrowe zmysły, do podpisu deklaracji, że duchowieństwo katolickie w Rosji prowadzi agitację na korzyść Polski i jest szpiegiem Polski. Długo trzymano ks. Fedukowicza w więzieniu w Charkowie, skąd dopiero po podpisaniu wspomnianej deklaracji wypuszczono go z całkowicie stargarnemi nerwami. Zgryziony wyrzutami sumienia kapłan ten zginął prawie nagle, oblawszy się benzyną i podpaliwszy się. Drugiego księdza długo męczono w GPU; i jego zmuszono do obietnicy być posłusznym bolszewikom. Był to ks. Antoni Kelus, który tak był prześladowany i dręczony przez GPU, że dostał pomięszania zmysłów i umarł. Do szpiegostwa był zmuszony również ks. Kazimierz Sokołowski ze Żmerynki, którego, gdy wspomniał komuś o zmuszaniu do szpiegowania swych braci kapłanów, zesłano na wyspy Sołowieckie, gdzie przebył trzy lata. Następnie odesłano go do Polski.

Obecnie w jednej diecezji Kamienieckiej aresztowanych jest dziewięciu księży. Niektórzy z nich po kilka lat są trzymani w więzieniu; wśród nich ks. Kazimierz Lubczyński z górą trzy lata jest więziony za to, że kilkoro dzieci uczył katechizmu. Ks. Trocki ze Skaziniec od trzech lat przebywa na wygnaniu na wyspach Sołowieckich. Ks. Antoni Lubieński już rok siedzi w GPU za to, iż odważył się powiedzieć, że władza sowiecka, to żydowska władza. Tak samo ks. Adalbert Kobeć został uwięziony wskutek tego, iż na wezwanie agenta GPU nie chciał przerwać spowiedzi. Ks. Marjan Sokołowski, aresztowany przed trzema jeszcze

łaty za to, iż skarcił pewną matkę, która wydała swą córkę za komunistę nauczyciela, biorąc z nim ślub cywilny, teraz skazany został na śmierć. Ks. Czesław Fedorowicz, który miał rzekomo radzić swemu organiście wyjazd do Polski dla dalszych studjów w konserwatorjum, po odbyciu 2½ lat na Sołówkach, skazany został również na śmierć. Ks. Makary Koraweć po 10 latach pracy na parafjach (miał 4 parafje), jako Ukrainiec i obywatel austrjacki, wysłany był wskutek swej działalności zagranicę, gdyż nie śmiano go aresztować.

Z diecezji Żytomierskiej odsiadują więzienie: ks. administrator apostolski Skalski i jego zastępca ks. Kazimierz Naskręcki od pięciu lat; ponadto piętnastu innych kapłanów odbywa również więzienie, a wśród nich ks. Mikołaj Szczepaniuk, gr.-katol. proboszcz w Kijowie siedzi od 9 miesięcy, ks. Leonid Jurkiewicz, gr.-katol., nawrócony z prawosławia, trzymany jest w więzieniu od 8-miu miesięcy, jako podejrzany o patrjotyzm ukraiński (na Ukrainie!).

Pozostali jeszcze na wolności księża mają do obsłużenia po 3, 4 a nawet po 5 parafij, oddalonych jedna od drugiej nieraz o 60 km. Na całą diecezję Żytomierską jest zaledwie 34 kapłanów. W diecezji Kamienickiej jest 102 parafje i przeszło 350.000 katolików. Parafje poszczególne odwiedziane są przez księży raz na trzy, a czasem raz na sześć tygodni. Czyż możliwa jest w takich warunkach praca? Księża po przybyciu do danej miejscowości muszą się rejestrować u miejscowej władzy, która mimo to często nie daje pozwoleń na odprawienie nabożeństwa. Kapłani są bardzo biedni; wypędzono ich z domów parafjalnych i niejednokrotnie mieszkać muszą w nędznych, żydowskich lokalach, płacąc przytem wysoki czynsz. Obłożeni są wysokimi podatkami, zaś dochody mają bardzo nikłe, składające się jedynie z ofiar, gdyż żadnej pensji nie otrzymują. Niejednokrotnie podatek taki wynosi 600 dolarów! Są to prawdziwi misjonarze, żyjący w ubóstwie i srodze prześladowani. Podatkami również obłożone są kościoły (renta za ziemię, na której stoi kościół, ubezpieczenia przymusowe), które dochodzą do 300 i 400 dolarów rocznie. W razie niezapłacenia podatku — kościoły są zamykane, to też zubożali do najwyższego stopnia wierni, ostatni grosz składają, by nie dać powodu do opieczętowania świątyni. Wskutek nieuregulowania podatku zamknięte zostały kościoły m in. w Starej Uszycy i Ternówce; to samo grozi i innym parafjom. Kościoły podlegają częstym rewizjom, które są bardzo szczegółowe i trwają nieraz po 2 lub trzy dni. Jeśli okaże się jakiś drobiazg (nawet, np. dzwoneczki lub ampułki), nie wpisane do ksiąg, przedmiot dany ulega konfiskacie, a komitet kościelny lub ksiądz bywa aresztowany „za tajenie majątku państwowego“. Rewizji podlegają nawet cyborja i puszki z Najświętszym Sakramentem pod pretekstem, iż może tam ukryto złoto.

Na odprawianie nabożeństw, które odbywają się z całą okazałością, przybywają nawet z dalszych okolic bardzo liczne tłumy wiernych, a wśród nich, co jest rzeczą bardzo pocieszającą, wiele młodzieży. Z tego powodu nieraz obecni prawosławni duchowni podziwiają, iż wiara katolików nie upada. Mimo to jednak wzmożona od niedawna agitacja antyreligijna przynosi dużo szkody. Bezbożnicy w akcji tej mają wszelkie środki do dyspozycji, podczas gdy całym terenem działalności kapłanów jest jedynie kościół. Młodzież, szczególniej po miastach, obojętnieje dla religji, tem więcej, iż w niedziele obowiązuje w szkołach nauka, zaś odpoczynek przypada na wtorek, lub środę. Gdy któreś z dzieci pójdzie do kościoła w niedzielę, otrzymuje złą notę z obyczajów.

Sprawa więc religji, a z nią sprawa kultury, jest w wielkiem niebezpieczeństwie, bo bez religji, bez Boga, człowiek dziczeje, co już tak widoczne jest w Rosji i na Ukrainie po 12 latach panowania bolszewików. Kultura w Rosji ustąpiła na 200 lat wstecz, choć i tak nie stała ona tu zbyt wysoko. A co smutniejsze prąd ten szerzy się po całej Europie, gdzie wyżej stawia się interes materjalny nad kulturę, jaka płynie z religji. Następstwa tego mogą być bardzo groźne dla całej ludzkości.

Przegląd polityczny

Spłata długów polskich.

Dnia 20 b. m. delegat Polski w Hadze, Mrozowski, podpisał z Francją, Anglją i Włochami trzy umowy w sprawie ustalenia spłaty długów Polski wobec tych państw z tytułu udziału Polski w kosztach okupacji przez aljantów terenów plebiscytowych na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich.

Wysokość długów ustalona została zgodnie z faktycznym niepokrytym dotąd wydatkiem aljantów na 178 milj. franków francuskich w stosunku do Francji, 604 tys. funtów w stosunku do Anglji i 38 milj. lirów w stosunku do Włoch.

Warunki spłaty, przewidziane układem, można uznać za bardzo korzystne dla Polski. Przewidują one, że spłata długów rozpocznie się 15 kwietnia 1931 r., przyczem do tego terminu Polska wolna jest od wszelkich odsetek. Spłata trwać będzie przez lat 35, t. j. do 1965 r., zaś odsetki bieżące płacone będą przez Polskę w wysokości 4 proc. rocznie. System spłaty przedstawia dużą korzyść przez to, że oparty jest na rosnącej racie rocznej. Dzięki temu obciążenie budżetowe Polski z tytułu tego długu wynosić będzie w pierwszych latach niecałe 5 milj.

Nadmienić należy, że przypadający na Niemcy udział w kosztach okupacji terenów plebiscytowych został już pokryty w ramach planu Dawesa.

W najbliższych dniach należy się spodziewać podpisania w Paryżu układu polsko-francuskiego, tyczącego się długu wojennego Polski wobec Francji, zaciągniętego na armję generała Hallera i zakup materjałów wojskowych w czasie wojny przeciw bolszewikom. Odnośne układy prowadzone w Paryżu od wiosny ub. r., zostały już prawie ukończone.

Umowa o konsolidacji długów wojennych wobec Francji wraz z podpisaną obecnie umową o długach plebiscytowych zakończy ostatecznie prace nad konsolidacją długów, zaciągniętych przez Państwo Polskie zagranicą.

Oryginalny projekt Brianda.

Pomimo, że konferencja morska otacza się ścisłą tajemnicą, przenikają do prasy niektóre szczegóły. Najciekawszym jest wystąpienie Brianda, który przypomniawszy braterstwo broni podczas wojny światowej, stwierdził, że Ameryka w żadnym wypadku nie zgodzi się na projekt zneutralizowania kanału La Manche. W tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak tylko zastosować myśl Paneuropy także do morza i zorganizować floty Anglji, Włoch i Francji jako jednolitą jednostkę, powołaną do działania wyłącznie wspólnego w wypadku naruszenia paktu Kelloga w obrębie wód europejskich.

W tym opadłaby kwestja sporna parytetu flotowego między temi państwami i nastąpiłoby zupełne uniezależnienie się Anglji, Francji i Włoch od Ameryki i Japonji, nawet w wypadku dalszego powiększenia ich sił morskich. Zdaniem wspomnianego źródła inicjatywa p. Brianda jest prawdziwą sensacją w kołach konferencji i dowodzi niesłychanej zręczności jej autora.

Chytry Lloyd George.

Wiadomo, że socjaliści nie mają w parlamencie angielskim bezwzględnej większości. Skazani są oni na poparcie jednego z dwóch pozostałych stronnictw. Konserwatyści zbyt różnią się poglądami od socjalistów, aby w zasadniczych kwestjach mogli iść razem z nimi. Więcej liczyć mogą oni na liberałów, nietyle dlatego, by liberali sympatyzowali z nimi, ile dlatego, iż chcą dokuczyć i osłabić konserwatystów.

Wytrawny i sprytny przywódca liberałów, Lloyd George, zdaje sobie z tego sprawę i wyzyskuje każdą sposobność, by dla swego stronnictwa wytargować jak największe korzyści. Świeżo na jednem z zebrań wypowiedział on ciekawą mowę. Jedyną drogą dla naszej partji — powiedział Lloyd George — niezależna akcja nie oglądająca się na lewo. Żywot rządu Partji Pracy coraz bardziej zależy od nas. Trzymamy w ręce klucz sytuacji.

Partja konserwatywna nie ma dziś wodza i nie wie za kim iść. Tymczasem w Izbie Gmin niezadowolenie z rządów Macdonalda. Entuzjazm wśród zwolenników Macdonalda słabnie i gaśnie.

Dyktatura hiszpańska u schyłku.

Rząd hiszpański wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy eksporterzy hiszpańscy w ciągu 8 dni winni wymienić przynajmniej 80 proc. uzyskanych z eksportu towarów walut zagranicznych na walutę hiszpańską. Rząd hiszpański ma nadzieję w ten sposób powstrzymać dalszy spadek waluty hiszpańskiej.

W związku ze złożoną przed kilku miesiącami przez ministra finansów prośbą o dymisję, Primo de Rivera oświadczył, iż nie jest skłonny do powołania do obecnego gabinetu nowego ministra finansów, wobec tego, iż rządy dyktatury w Hiszpanji potrwają jeszcze tylko kilka miesięcy.

Branka litewska.

34) —o— (Ciąg dalszy).

Patrzał z natężeniem przez chwilę, lecz nic nie dostrzegł, a gdy na powtórzone pytanie nie usłyszał odpowiedzi i zwrócił się do tego, kto go przestraszył, nie ujrzał już nikogo: książę i jego towarzysz znikli, jakby ich tam nigdy nie było. Stary, wierny, ale zakutej głowy Litwin stał chwilę osłupiały z podziwu, nie mogąc pojąć, co się stało, aż nagle skoczył po rozum do głowy i odrazu wytłumaczył sobie wszystko, gdyby był młodszy, może przypuściłby, że mu się pojawiły widziadła osób żyjących i wywnioskował z tego złe prognostyki dla tych, których cienie widział, gdyż Litwini z góry byli i są bardzo zabobonni; ale że strażnik był przytem bardzo doświadczonem, acz krzepkim starcem, przeto powiedział sobie:

— Ot... musiałem dzisiaj, choć się tego strzegę, wypić kubek piwa czy miodu za wiele... bo co kumysu, to już nie... chciałem ja tego przysmaku, radaby dusza do nieba, ale jej grzechy nie dadzą; powiada szafarka, Witginsowa żona, że to dla kupców tylko i książąt, że to się poświęca przed użyciem, więc nie dała mi ani skosztować... i musiałem wypić kubek piwa zanadto, i zdrzemnąć się, choć o tem nie wiem, i przyśnił mi się młody kunigas Kiejstut z tym swoim nieodstępnym niewolnikiem Butowdem... a to być nie powinno, aby strażnik zasypiał: nigdy już tego nie zrobię!

Tak przyrzekał sobie stary Litwin, wierniejszy i bardziej sumienny, niż mu się samemu zdawało. A tymczasem dwaj młodzi towarzysze, wśliznąwszy się do sieni, podczas gdy on przypatrywał się sąsiedniemu wzgórzu, skoczyli zaraz do bocznej izby, znanej im dokładnie od lat niepamiętnych. Była to mała przyboczna i oddzielna kuchnia a raczej gospodarska izba szafarki, żony Witginsa, w której Kiejstut maleńki jeszcze wiecznie zjadał wszelkiego rodzaju przysmaki, przyprawiane przez szafarkę, wiodąc zawsze za sobą i czyniąc wspólnikiem wszystkich przestępstw małego ulubionego niewolnika Butowda; ten znów ze swej strony zawsze przy takich gratkach pamiętał o maleńkiej Baniucie.

— Dziwna rzecz — mówił nieraz rozumny, choć mały jeszcze Kiejstut, siedząc pod stogiem i zajadając przysmak, gdy Butowd — wracał zzjajany po odniesieniu części jego Baniucie — dziwna rzecz, że gdyby nie ty, toby ta biedna Baniuta, rodzona córka Witginsowej, nigdy nie skosztowała nic dobrego.

— Ani jabym nie kosztował, gdyby nie ty, kunigasie, bo przecież sam bez pozwolenia bym nie wziął — odpowiedział z pewną jednocześnie dumą i pokorą mały Butowd, już wówczas rozumiejący po trosze z łaski Kosta, ale tylko po trosze, obowiązki, jakich chrześcijanie nauczają dziatwę. Potem dobry stary niewolnik umarł, a teraz dawne dziecinne latka, umilone jego gawędami, przypomniały się dwom młodzieńcom, wbiegającym do starej kuchni, gdzie on w kącie przy kominie siadywał niegdyś, obracając rożen z pieczenią, lub przyrządzając owoce wedle rozkazów Witginsowej. Z kuchni coprędzej już mieli wysunąć się w drzwi boczne, wiodące do głównej izby, gdy jak na złość wyszła z nich Witginsowa:

— A to co! Po co wy tu? Czyście znów po dawnemu zakradli się, żeby mi szkody narobić w śpiżarni? — zawołała, ale w tonie jej głosu śmiech dźwięczał, choć łajała gniewnie niby; widocznie i jej przypomniały się dawne czasy i umyślnie na ulubieńca swego malca, który stał się dorosłym księciem, powstawała tak, jak niegdyś, bo zjazd rodzeństwa dla pożegnania Aldony wzruszył wszystkich, a Kiejstut właśnie dawno już nie widziany był w starem Kiernowie. Zamiast odpowiedzi, chwycił on teraz tęgą i opasłą trochę szafarkę i wykręcił się z nią kilka razy po izbie tak, jakby „jaskółkę“ z nią tańcował, szepcząc:

— Cicho! Cicho!... — a gdy zadyszana musiała umilknąć wreszcie i dać pokój łajaniu, młody kunigas zaśpiewał po cichu jej do ucha, trzymając ją za ramiona i przytupując:

Póki chłopcy byli mali,
Do śmietany się skradali,
Jak koty;
Gdy wyrośli nakształt dzika,
Skradają się do kurnika,
Jak lisy;

Ejże tetka (ciotka), pozwól z kątka
Patrzeć tu na kurczątka,
Pocichu,
Jak się uda kurka jaka,
Zaswatam ją dla wojaka,
Ot tego;

Tylko pokaż przy wieczerzy,
Ktora z nich tam je najszczerzej,
Najżwawiej,
Bo takiej i do roboty
Nie zabraknie też ochoty,
Rozumiesz?

— Ale rozumiem, rozumiem, że z małych nicponiów wyrastają zazwyczaj duże nicponie — odparła śmiejąc się — ale panny już są po wieczerzy, bo wszystkie są dzielne do roboty i przeto żwawo uwijają się z jedzeniem i teraz bajki zabierają się rozpowiadać sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 28 stycznia

Św. Walerjana, bisk. **Cyrylla,** bisk. i męcz. † 444. **Karola Wielkiego,** cesarza, † 814.
W Rzymie 2-ga uroczystość św. Agnieszki.

SŁOW.: RADOMIR.

Jutro środa, 29 stycznia: Św. Franciszka Salezego, bisk. wyzn. i dra Kościoła.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.24,	o godz. 16.31
Księżyca	„ 7.20,	„ 14.47

Długość dnia wynosi 9 godzin. 7 min.

Zmiany powietrza: mróz, ostry wiatr. — Jutro: zimno, opad śnieżny.

Najwyższy czas zamówić "Katolika"!

Czas najwyższy zamówić „Katolika“ na miesiąc luty w urzędzie pocztowym lub też u agentów. Nie trzeba zwlekać, aby nie nastąpiła przerwa w dostarczaniu gazety.

Jednocześnie raz jeszcze upraszamy o gorliwą agitację za „Katolikiem“ tak czytelników, jak i agentów. Przedewszystkiem trzeba pamiętać, iż jest obowiązkiem wszystkich szerzyć oświatę.

Ważność oświaty jest Wam dostatecznie znana; pomóc ją szerzyć — prawdziwie zadanie to piękne... Pamiętając o tem, starajcie się, aby w każdym domu polskim znalazł się „Katolik“.

Nie wątpimy, że przy życzliwem poparciu ze strony czytelników i agentów obecna akcja propagandowa wyda znowu piękne rezultaty.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“.

— **Budowa nowych linji kolejowych i powiększenie taboru kolejowego.** Państwowa rada kolejowa, jako organ doradczy ministerstwa kolei, na ostatniem swem posiedzeniu ustaliła program kolejności budowy nowych linji kolejowych. Na pierwszem miejscu rada kolejowa umieściła budowę linji Śląskie Zagłębie Węglowe-Senkowice, które są stacją kolejową magistrali węglowej Herby-Inowrocław. Na drugiem miejscu w tym planie znajduje się budowa linji Warszawa-Radom-Miechów-Kraków. Na dalszem planie znajdują się linje w środkowej Polsce, w północno-wschodnich województwach oraz Małopolsce. Program budowy nowych linji przewidziany jest na 10 lat. Ogólna suma kosztów sięga 1 miljarda złotych, a długość wszystkich podanych w programie nowych linji kolejowych wynosi 2 tysiące 500 kilometrów.

Powiększenie taboru kolejowego w Polsce przedstawia się następująco: Koleje polskie otrzymały w roku 1929 z wytwórni krajowych: 112 nowych parowozów, 2580 wagonów towarowych i 130 wagonów osobowych. Powiększenie naszego taboru kolejowego, jeżeli chodzi o parowozy i wagony osobowe, jest normalne — natomiast w dziedzinie taboru towarowego zarząd kolejowy walczy z brakami. Kilka tysięcy wagonów towarowych ostatnio pożyczono zagranicą, aby podołać zapotrzebowaniu wagonów w okresie kampanji jesiennej.

— **Odpowiedzialność właścicieli samochodów.** Zdarza się, że policja zatrzymuje kierowców samochodowych, nie posiadających prawa jazdy, albo też niewłaściwe, nie uprawniające do kierowania pojazdami użyteczności publicznej. W tych przypadkach, niezależnie od kary, nakładanej na kierowcę, pociągany jest jeszcze właściciel samochodu, który, w myśl przepisów o ruchu samochodowym, odpowiedzialny jest za posiadanie przez kierowcę właściwego prawa jazdy. Właściciele samochodów, przed przyjmowaniem szoferów do pracy, winni sprawdzać ich uprawnienia.

— **Budowa szkół.** Ministerstwo oświaty opracowuje projekt ustawy o budownictwie szkolnem. O ile budownictwo gmachów szkolnych nie rozwinie się w najbliższym czasie, w r. 1931 nie można będzie dać wszystkim dzieciom nauki w szkole powszechnej. Ustawa nałożyć ma obowiązek budownictwa szkolnego na samorządy miejskie i gminne, przytem wskaże, z jakich źródeł samorządy mają czerpać fundusze na cele budownictwa. Istnieje co do tego kilka projektów, opierających się na obciążeniu podatkowem całej ludności.

— **Lombardy prywatne.** W niedalekiej przyszłości ogłoszone ma być rozporządzenie ministra skarbu w sprawie lombardów prywatnych. Rozporządzenie to opierać się ma na ustawie o prawie bankowem. Dotyczyć ma całokształtu zagadnienia lombardu, dziś normowanego na podstawie przestarzałych przepisów. Do jednych z najważnieszych punktów, jakie mają być przewidziane w rozporządzeniu, należy przepis, określający, na nadwyżki uzyskane przy sprzedaży zastawionego przedmiotu z licytacji, o ile w ciągu 2-ch tygodni nie będą odebrane przez posiadacza kwitu, przejdą do depozytu sądowego. Poza tem zagwarantowane mają być możliwości kupna przedmiotów z licytacji.

— **Książki dla Polaków poza granicami kraju.** „Towarzystwo opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi za granicą im. Adama Mickiewicza w Warszawie wysłało w 1929 r. poważną sumę 11.830 książek do różnych ośrodków polskich, rozrzuconych po całym świecie. Książki wysyłane były w formie skompletowanych bibljotek, liczących niejednokrotnie po 300 egzemplarzy. Najwięcej książek wysłano do Niemiec, a następnie do Francji Belgji, Jugosławji, Łotwy i Rumunji. Nie pozostawiono także bez polskiej książki takich ośrodków, jak Australja i Algier. — Zaznaczyć należy, że dla naszych rodaków za granicą książka polska oraz gazeta polska jest obok szkoły jednym z najskuteczniejszych środków zachowania polskości i obrony przed wynarodowieniem.

— **Wzrost i waga dzieci** szkolnych. Ministerstwo oświaty zarządziło, aby od 1—15 kwietnia przeprowadzono we wszystkich szkołach powszechnych i średnich pomiary wzrostu i wagi dziatwy i młodzieży szkolnej. Instrukcje wysłano, wskazuje się w nich, że ważenie musi się odbywać za pomocą wag ścisłych, według ustalonego modelu i że ważenie na wagach podejrzanej wartości jest wzbronione.

— **Handel kobietami i dziećmi:** Ministerstwo pracy i opieki społecznej, jak również minist. spraw wewnętrznych opracowuje plan walki z handlem kobietami i dziećmi. Najpierw ma być rozszerzona działalność misji dworcowych.

Województwo śląskie.

* **Nowe połączenie do Bytomia.** Pewna spółka autobusowa ma zamiar uruchomić cztery nowe linje autobusowe przez polsko-niemiecką granicę do Bytomia. Linje te mają prowadzić z Katowic przez Król. Hutę, Brzezinkę i Wielkie Hajduki do Bytomia. Czwarta linja ma prowadzić z Tarnowskich Gór przez Miejską Dąbrowę do Bytomia.

* **Z przemysłu żelaznego.** Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się posiedzenie rady nadzorczej syndykatu hut żelaznych. Przewodniczył były minister Kiedroń. Na zebraniu tem wybrano nowego zastępcę prezydenta syndykatu hut żelaznych w osobie inżyniera Rogowskiego, dyrektora wytwórni rur w Sosnowcu. Dotychczasowy wiceprezydent syndykatu hut żelaznych były minister Gliwic złożył dobrowolnie urząd dyrektora wymienionego syndykatu. Na miejsce Balcera prezesem syndykatu mianowany został p. Grodziecki.

* **Nowa cena za ziemniaki.** Wedle doniesienia centrali ziemniaczanej do zaopatrzenia załóg kopalń i hut w kartofle na zimę ustalono cenę za 1 centnar ziemniaków na 3.76 zł. Temsamem cena sprzedaży jest wyższa, jak za niektóre gatunki ziemniaków na dworcach kolejowych.

* **Monopol spirytusowy.** Trybunał rozjemczy dla Górnego Śląska w Bytomiu wydał pierwszy wyrok w sprawie o monopolizację fabryki spirytusu. Sprawy te wytoczyli skarbowi państwa polskiego, byli właściciele fabryk wódek w wojew. śląskiem, zamkniętych wskutek wprowadzenia monopolu, domagając się odszkodowania. W jednej z tych spraw, wytoczonej przez Bobrzyka, trybunał wydał wyrok, oddalający pretensje. Wyrok ten będzie stanowił zapewne precedens dla dalszych wyroków w podobnych sprawach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ostrzeżenie). Dyrekcja policji w Katowicach ostrzega przed nabyciem biletów obligacji Pożyczki Państwowej od Nr. 4203070 do 4203884 po 2000 zł. dalej biletu na 100 zł. Nr. 3502769, oraz bilety po 10 zł. Nr. 1134601 do 1134603. Bilety te pochodzą z kradzieży.

— (Autobus do Bytomia). Zwracamy uwagę, że autobus Katowice-Bytom przez Król. Hutę ma swój przystanek do kilka dni na **ulicy Moniuszki** naprzeciwko parku obok Rawy. Dawniej autobus ten stawał na rynku obok Teatru.

— (Miejski zwierzyniec). W tych dniach zakupiono w Lublinieckiem trzy żywe sarny dla zwierzyńca katowickiego. Za sarny zapłacono 350 złotych.

— (Przeciw dręczeniu zwierzą). Na IV posiedzeniu Zarządu Towarzystwa obrony zwierząt i przyjaciół zwierzyńca miasta Katowic ustalono powołać inspektorów rejonowych, którzy ze strony Towarzystwa za pozwoleniem dyrekcji policji będą uważać, by dręczeniu zwierząt w ich rejonach, bądź w stajniach, bądź przy pracy zapobiec, albo by winnych oddać do ukarania. W centrum miasta Katowic będzie ustalonych 2 takich inspektorów, w każdej dzielnicy natomiast po jednym.

— (Znalezienie wózka). Na ulicy Mieleckiego w Katowicach znaleziono dwukołowy wózek ręczny. Wózek ten przechowywuje I komisarjat policji w Katowicach.

— (Wpadek na ulicy.) Maksymiljan Klamer z Wełnowca kierował furmanką na ulicy Młyńskiej w Katowicach. Nagle nadjechał samochód straży pożarnej. Klamer usiłował furmankę zatrzymać, przyczem jeden z koń przewrócił się i złamał sobie tylną nogę.

— (Kradzież worków.) Kupiec Dawid Mansfeld w Katowicach został dotkliwie poszkodowany przez włamywaczy. Podczas jednej z ubiegłych nocy, włamali się złodzieje do piwnicy wymienionego kupca i skradli tysiąc 200 worków, przeznaczonych do transportu cukru i mąki.

— (Znowu pożar w garażu.) W tych dniach wybuch pożar w garażu Dory Reichmanowej przy ulicy Stawowej w Katowicach. Ogień zniszczył samochód osobowy weterynarza Alfonsa Jośko w Królewskiej Hucie. Stwierdzono, że ogień wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną przez jednego z szoferów.

— (Pożar fabryki). Wskutek eksplozji kotła wybuchł pożar w wytwórni pilników Adolfa Gojnego w Katowicach. Ogień zniszczył dach budynku fabrycznego.

Siemianowice w Katowickiem (Śmiertelny wypadek w fabryce). Zatrudniony w fabryce kotłów Fitznera 18-letni uczeń ślusarski Gerhard Majer dotknął się niechcący przewodów o wysokiem napięciu, wskutek czego spadł z wysokości 6 metrów na posadzkę pracowni. Majer doznał śmiertelnych obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej, gdzie zmarł.

— (Wybory do rady zakładowej) pracowników Towarzystwa konsumowego i oszczednościowego w Siemianowicach nie odbyły się, ponieważ zgłoszono tylko jedną listę kandydatów z p. Kulikiem na czele.

— (Śledzie na ulicy). Wilhelm Zeget z Siemianowic uwiadomił policję, że znalazł beczkę śledzi. Beczkę tę przechowuje komisarjat policji w Siemianowicach.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Z kroniki policyjnej). Dotkliwa stratę poniósł Edmund Świerc zamieszkały w Król. Hucie. Gdy Świerc wracał do domu przyczepił się do niego jakiś człowiek, który musiał być zręcznym złodziejem kieszonkowym, gdyż skradł Świercowi złoty zegarek i portfel zawierający 20 złotych. — Z mieszkania W. Willerta przy ulicy Marjańskiej skradziono 250 złotych, pierścień złoty, bieliznę i dowody osobiste.

— (Kolenda towarzystwa śpiewu). We ubiegły wtorek odbyło się w salce „Do...u Związkowego zebranie miesięczne połączone z kolendą towarzystwa śpiewu „Cecylja“. Nasamprzód odbyła się kolenda, którą odprawił ks. proboszcz Gajda. Chór odśpiewał kilka pieśni. Po kolendzie odbyło się zebranie, na którem omawiano sprawę urządzenia wieczornicy. Na gospodarzy zabawy wybrano pp. Kapicę i Morkisa.

— (Wyłożenie budżetu do publicznego wglądu). Budżet miasta Królewskiej Huty na r. 1930/31 wyłożony będzie w czasie od 1 do 8 lutego br. w godzinach urzędowych do wglądu publicznego w ratuszu, pokój 7.

— (Samochód do wywożenia śmieci). Na ostatniem posiedzeniu członków magistratu w Król. Hucie obradowano nad sprowadzeniem drugiego samochodu do wywożenia śmięci. Jak wiadomo, jeden z tych wozów został przed kilku dniami zniszczony przez ogień. Wniosek przyjęto. Samochód dostarczy firma Büssing za 66 tysięcy złotych. Zestawienie wozu zostanie dokonane w filji wymienionej firmy. Filja ta znajduje się w Polsce.

— (Zaginięcie chłopca). Czternastoletni Maksymiljan Magiera z Król. Huty wyszedł z domu rodzicielskiego dnia 7 stycznia i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Ojciec zaginionego chłopca M. Magiera mieszka w Król. Hucie przy ul. Ks. Łukaszczyka 10. Wiadomości mogące

przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego chłopca uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Wykłady oświatowe). Komitet miejski Towarzystwa Czytelni Ludowych w Mikołowie podaje do wiadomości, że z ramienia T. C. L. organizuje się szereg wykładów na tematy współczesne, mianowicie od 26 stycznia do końca marca roku bieżącego.

— (Pod kołami samochodu). Nauczycielka Marja Gaukiewiczówna z Mikołowa, lat 34, została przejechana przez samochód osobowy inżyniera Hugona Tomaszewskiego z Szopienic. Gaukiewiczówna doznała nader ciężkich obrażeń. W stanie groźnym odstawiono ja do lecznicy w Mikołowie. O wypadku uwiadomiono policję, która wdrożyła dochodzenia.

— (Pożar). W suszarni Wincentego Hajduka w Mikołowie, wybuchł pożar, który zniszczył zapas drzewa wartości 6 tysięcy złotych. Stwierdzono, że ogień powstał wskutek ściekania żywicy na rozpalone rury pieca.

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Walne zebranie kółka śpiewaczego). W porzednią niedzielę odbyło się walne zebranie towarzystwa śpiewu „Słowiczek“ w Kostuchnie. Po odczytaniu protokołu i sprawozdań za rok ubiegły prezes kółka śpiewaczego Emanuel Dyjas podziękował członkom za wytrwała pracę w towarzystwie, poczem członkowie starego zarządu złożyli swe urzędy. Na tymczasowego przewodniczącego został powołany członek towarzystwa Józef Solik, który podziękował członkom starego zarządu za wszystkie trudy około rozwoju kółka śpiewaczego. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Rutin Łucka jako prezes, Józef Solik zastępca przewodniczącego, Konrad Falkus sekretarz, Berta Ksiedzówna zastępczyni sekretarza, Karol Kotas skarbnik. Oprócz wyżej wymienionych członków zarządu wybrano bibliotekarza chorażego i podchorążych, członków wydziału i rewizorów kasy. Dyrygent towarzystwa śpiewu Józef Solik nie żałował czasu, pracując wytrwałe nad rozwojem towarzystwa śpiewu, przeto należy mu się uznanie i podziękowanie. Nowo wybrany zarząd zwraca się do wszystkich miłośników śpiewu w Kostuchnie prosząc ich o czynne poparcie.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Wypadek samochodowy). Uczeń szkolny Oswald Kunert z Średnich Łazisk lat 10 został przejechany przez samochód, przyczem doznał złamania nogi. Autem kierował szofer Józef Trójca z Katowic.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Dotkliwa kara za kradzież). Robotnik Fr. Wywiora, lat 24, odsiedział 2 lata ciężkiego więzienia za dokonanie kradzieży z włamaniem. Wywiora, który pochodzi z Rybnika, został wypuszczony z więzienia w miesiącu październiku roku ubiegłego. Po odzyskaniu wolności Fr. Wywiora wszedł do chlewa kierownika szkoły Nowowiejskiego i przywłaszczył sobie kilka gęsi. Następnie „wstąpił“ do jednej z miejskich pracowni i zabrał ze sobą ubranie robocze i nakrycie na wóz, wreszcie skradł 6 pasów transmisyjnych na szkodę młynarza Wolnego. Aby ułatwić sobie transport skóry, Wywior pociął pasy, poczem łup złodziejski włożył do worka. Policja kryminalna wyśledziła sprawcę tych kradzieży, następnie także paserów, którzy skradzione rzeczy nabyli. Przed kilku dniami Fr. Wywiora odpowiadał przed izbą karną w Rybniku. Trybunał skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia. Jeden z paserów, rolnik M. został skazany na 4 miesiące, drugi paser W. na 1 miesiąc więzienia.

— (Schwytani na gorącym uczynku). Konrad Polnik z Radlina, lat 22, i 25-letni Paweł Herok z Wodzisławia, włamali się do kantoru wymiany pieniędzy Fryderyka Hettwera przy ulicy Mikołaja Reja w Rybniku. Włamywacze zostali schwytani na gorącym uczynku przez posterunkowego Fr. Widerę, który pełnił służbę na ulicy. Podczas rewizji osobistej znaleziono w kieszeniach włamywaczy wytrychy i podrobione klucze. Wyprawa po pieniądze do kantoru wymiany nie udała się z powodu czujności policjanta.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 stycznia: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 25 stycznia: za 100 franków francuskich 34.93 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.84 zł., za 100 koron czeskich 26.32 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 25 stycznia 1930.

Żyto 22.20—22.90, pszenica 35.50—36.50, owies 16.50—17.50, jęczmień browarowy 24.50—26.50, jęczmień na krupy 22—22.50, mąka żytnia 35.50, mąka pszeniczna 55.50—59.50, osucie żytnie 14—15.00, osucie pszeniczne 16—17.00, groch polny 30 do 33.00, groch Wiktorja 34—42.00.

W tygodniu od 21 do 24 stycznia spędzono na targi: buhaji 80, wołów 64, krów 80, jałówek 120, cieląt 64, nierogacizny 2.030, ogółem 3.208 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.12—1.25 zł, woły 1.20—1.60 zł., krowy 1.15—1.60 zł, jałówki 1.15—.160 zł, za nierogaciznę kat. a) od 2.50—2.65, b) od 2.40—2.49, c) 2.28—2.39, d) 2.05—2.27 zł. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Świętówki — redukcja robotników). W hucie „Silesia“ świętowano od świąt Bożego Narodzenia aż do 13 stycznia. Obecnie słychać, że załoga huty ma znowu świętować w pierwszej połowie lutego. Przymusowe świętowanie ma powtarzać się co kilka miesięcy, gdyż huta nie może otrzymać zamówień. Nadto zarząd huty zwolni podobno około 100 starszych robotników.

Boguszowice w Ryb. (Gwiazdka) dla członków miejscowej placówki Związku powstańców śląskich odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 5 po południu na sali p. Rojka. Obchód gwiazdkowy będzie nader urozmaicony, mianowicie odbędzie się wspólna kolacja, strzelanie do tarczy o wartościowe nagrody, oraz śpiewy wykonane przez chór śpiewacki. Wysoką nagrodę otrzyma ten, kto przybędzie na uroczystość w najlepiej utrzymanym mundurze półwojskowym. Przygrywać będzie orkiestra. Na uroczystość powyższą zaprasza się wszystkie obywatelki i wszystkich obywateli i uprasza się o punktualne przybycie.

Żytna w Rybnickiem. (Złodzieje nie próżnują). Przed kilku dniami dokonano w Żytnej kradzieży w obejściach czterech gospodarzy. Na szkodę J. Tiblera skradziono 3 gęsi, u gospodarza P. Fałczy 1 gęś. Następnie prawdopodobnie ten sam złodziej oraz jego wspólnik skradli wieprza na szkodę gospodarza J Bugdoła, wreszcie u K. Swierczalca skradziono kożuch. Sprawców kradzieży dotychczas nie wyśledzono.

Z Tarnogórskiego.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Zabity przez prąd elektryczny). Przy rozbudowie sieci elektrycznej w Miasteczku niedaleko Tarnowskich Gór wydarzył się śmiertelny wypadek. Starszy monter Mars dotknął się niechcący przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu, wskutek czego został śmiertelnie porażony. Śmierć nastąpiła natychmiast. Mars zmarł w 61 roku życia, pochodził z Gliwic. Zwłoki nieszczęśliwego montera odstawiono do kostnicy szpitala powiatowego w Tarn. Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kradzież ubrań). Krawiec T Paluszkiewicz zamieszkały w Lublińcu uwiadomił policję, że jego współlokator Stanisław Nosal przywłaszczył sobie jego garderobę. Po dokonaniu kradzieży Nosal zbiegł.

— (Nowe stawki procentowe). Miejska kasa oszczędności w Lublińcu ustaliła wedle obwieszczenia magistratu następujące stawki procentowe od wkładek oszczędnościowych: od wkładek za rocznem wypowiedzeniem 9 procent, za półrocznem wypowiedzeniem 8 procent, za ćwierćrocznem wypowiedzeniem 7 procent, za miesięcznem wypowiedzeniem 6 procent, za dziennem wypowiedzeniem 5 procent.

Z Cieszyńskiego.

Kończyce Małe w Cieszyńskiem. (Z parafji). Po odłączeniu kościoła filialnego w Kończycach Małych od parafji pruchenskiej, został kościół tutejszy zupełnie odnowiony i przerobiony. Za staraniem W. ks. proboszcza Machalicy rozszerzono chór, odnowiono organy, wymalowano świątynię, przebudowano nawę, w której umieszczono Matkę Boską Lourdzką, zakupiono 6 nowych chorągwi. Kościółek wygląda obecnie mile i podoba się wszystkim parafjanom.

Bielsko. (Twarda natura). Józef Nickel, o którym niedawno donosiliśmy, że w dniu 5 stycznia usiłował popełnić samobójstwo przez wbicie sobie gwoździa do głowy, odzyskał przytomność po dwóch dniach w szpitalu miejskim. Przed kilku dniami Nickel został wypuszczony z lecznicy. Teraz leczy się dalej w domu.

— (Bezrobocie). Ostatnie dni znowu powiększyły bezrobocie w bielskim okręgu przemysłowym. Trzy wielkie fabryki bielskie, mianowicie „Union“, Tugendhat oraz fabryka maszyn Joseph'ego wypowiedziały pracę swoim robotnikom. Z tego powodu kilkuset robotników więcej stało się ciężarem Funduszu bezrobocia. Jak donoszą pisma cieszyńskie, magazyny wymienionych fabryk zawalone są podobno towarem, brak tylko zamówień i kapitału obrotowego.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Skazanie przemytników). W czerwcu roku ubiegłego urzędnicy celni zatrzymali na szosie Szarlej-Niezdara samochód, w którym znaleziono znaczną ilość towarów przemyconych, jak tytoń, cygara, papierosy, mydło oraz sardynki. Przemytników zatrzymano, a towar skonfiskowano, poczem w wyniku dalszych dochodzeń aresztowano jeszcze dwuch wspólników owej szajki. W tych dniach zatrzymani przemytnicy zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Sosnowcu, który po rozprawie skazał 4 oskarżonych: Tomeckiego z Sosnowca, Sosnowskiego z Rozdzienic, Pilarka z Szopienic i szofera Menderę — każdego na trzy miesiące aresztu, oraz na grzywnę w wysokości po 75 tysięcy 241 zł. z zamianą na dwa lata aresztu, pozatem od wszystkich skazanych zażądano tytułem opłaty sądowej po 7 tysięcy 524 zł. Skazani przebywają w więzieniu.

Bydgoszcz. (Matkobójca). Edward Cechmann zamieszkały w Bydgoszczy zastrzelił swą matkę, poczem targnął sie na własne życie. Przyczyną dokonania zbrodni były zatargi rodzinne. Matkobójca walczy ze śmiercią.

Poznań. (Aresztowanie fałszerza pieniędzy). Policja aresztowała w Poznaniu w mieszkaniu przy ulicy Grunwaldzkiej Tadeusza Dreszlera, znanego policji złoczyńca i fałszerza pieniędzy. Podczas aresztowania znaleziono w jego mieszkaniu gipsowe formy, służące do odlewu 1- i 2-złotówek i tygiel do topienia metalów.

Kielce. (Odkrycie cennych minerałów). Państwowy instytut geologiczny dokonał odkrycia cennych pokładów mineralnych w Górach Świętokrzyskich, składających się z łupku bitumicznego, który jest materjałem zastępującym surową ropę naftową przy wyrobie benzyny oraz różnych smarów.

Borszczów. (Uczeń gimnazjalny bandytą). Przed kilku dniami napadnięto w drodze na urząd pocztowy z Banku Zaliczkowego w Borszczowie, urzędniczkę tego banku, niosącą celem nadania kwotę 27 tysięcy złotych. Napastnik zamaskowany wyrwał jej teczkę z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki. Na krzyk napadniętej kilku żołnierzy K. O. P. pochwyciło bandytę, który okazał się 16-letni, niedawno wydalony z gimnazjum uczeń nazwiskiem Hessing. Brał on w swym czasie udział w napadzie na profesorów gimn., strzelając do ich okień. Wymieniony uczeń jest żydem.

Łódź. (Trucizna w wódce). W jednem z domów robotniczych Szajbiera i Grohmana w Łodzi zamieszkiwał konduktor tramwajowy Roman Łazowski z żoną Władysławą. Pożycie małżonków nie było wzorowe. Ostatnio małżonkowie urządzili przyjęcie, na którem obficie raczono się wódką. Po wyjściu gości małżonkowie w dalszym ciągu wypróżniali butelki. Około północy sąsiedzi usłyszeli jęki. Po wyważeniu drzwi ujrzeli małżonków leżących na podłodze w bieliźnie. Przybyły lekarz stwierdził zatrucie. Okazało się, że Łazowska nalała do wódki trucizny i dała ją mężowi, poczem sama wypiła kilka kieliszków. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Piotrków. (Zjazd uczestników strajku szkolnego). W dniu 2 lutego odbędzie się w Piotrkowie zjazd wszystkich uczestników strajku szkolnego w roku 1905, który był protestem młodzieży polskiej przeciwko szkole rosyjskiej.

Grodna. (Nie chcieli służyć w wojsku). W tych dniach władze wpadły na ślad nowej afery poborowej i na stacji kolejowej w Grodnie aresztowano pięciu żydów i jedną żydówkę, usiłujących wyjechać nielegalnie zagranicę. Wszyscy pochodzili z Oszmiany. Za ułatwienie wyjazdu zapłacili po 90 dolarów. Mężczyźni są w wieku poborowym.

Warszawa. (Skazanie handlarza żywem towarem). Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie stawał jako oskarżony, Ludwik Sobolewski, któremu akt oskarżenia zarzucał trudnienie się handlem żywym towarem i stręczenie do nierządu. Wśród świadków sądowych przewinął się szereg młodych dziewcząt, które ten znany na bruku warszawskim sutener sprowadził z drogi moralności. Rozprawa przeciw Sobolewskiemu odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Po długiej naradzie, sąd uznał Sobolewskiego winnym wszystkich zarzuconych mu czynów karygodnych i skazał go na 3 lata więzienia.

Lwów. (Za 40 złotych 5 lat więzienia). Sąd przysięgłych we Lwowie skazał na 5 lat ciężkiego więzienia 29-letniego włóczęgę wielokrotnego kryminalistę, Michała Dziubaka, za rabunek z bronią w ręku. Obwiniony w dniu 24 maja ub. r. napadł na wracającego ze Lwowa do Dobrzan gospodarza Fitia i steroryzowawszy go rewolwerem, zrabował mu 26 zł. 50 gr. W chwilę potem dopadł Dziubak gospodarza Wasyla Kawutę i w podobny sposób zrabował mu 15 zł. w gotówce, oraz spodnie, wstążki i kwiaty.

Z dalszych stron.

Berlin. (Byłego cesarza Niemiec spotkało nieszczęście). Pisma berlińskie donoszą: Według pogłosek, które nadeszły z Doorn w Holandji, były cesarz Wilhelm II uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Rzekomo spadło na niego drzewo w parku.

Wiedeń. (Zagadkowa śmierć lekarza). Pod koniec ubiegłego tygodnia zmarł niespodziewanie lekarz Paweł Keppich von Felpecz w pokoju ordynacyjnym. Kiedy do pokoju weszła służąca, znalazła go przy stole na kółkach schylonego nad aparatem diatermicznym. Nagle z aparatu wypadła wielka iskra elektryczna. Lekarz krzyknął głośno i padł na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. Przyczyna wypadku nie jest wyjaśniona. Dr. Keppich miał na sobie obuwie oraz rękawiczki gumowe.

Z ostatniej chwili

Zjazd burmistrzów.

W sobotę odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Stowarzyszenia burmistrzów i naczelników gmin Województwa Śląskiego pod przewodnictwem burmistrza Król. Huty, Spaltensteina.

Po uchwaleniu zmiany statutu i przyjęciu budżetu na rok 1930 oraz załatwieniu kilku spraw natury formalnej, dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli burmistrz Spaltenstein, jako prezes, oraz burmistrzowie dr. Kocur, Figna i Koj, jako członkowie zarządu.

Następnie omawiano sprawę szkolnictwa komunalnego, którą to sprawę przekazano do załatwienia Związkowi Gmin, dalej zastanawiano się nad sprawą utworzenia banku komunalnego i wreszcie poruszono sprawę odpowiedzialności burmistrzów, naczelników gmin i naczelników urzędów okręgowych za czynności urzędowe.

Bezrobocie na Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 15 do 21 I. br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1.070 osób i wynosiła 21.875 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 813, hutnictwo 385, hutnictwo szkła —, przemysły: metalowy 1.154, włókienniczy 519, budowlany 5.498, papierniczy 51, chemiczny 21, drzewny 314, ceramiczny 712. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 618, niewykwalifikowanych 10.885, rolnych 21, umysłowych 884. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 11.045 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej korzystało 895 osób.

Gwiazdka harcerzy.

W niedzielę wieczorem odbyła się w hotelu Savoy uroczystość gwiazdkowa, urządzona przez śląskie harcerstwo, z udziałem wojewody dra Grażyńskiego, nacz. wydz. Regorowicza, instruktorów i instruktorek harcerstwa, oraz przyjaciół harcerstwa śląskiego. W czasie uroczystości przemawiali Wojewoda dr. Grażyński i ks. kapelan Milik. Uroczysty wieczór wypełnił program muzyczno-wokalny, oraz popisy gimnastyczne harcerzy.

Kości mamuta w Katowicach.

W listopadzie ub. roku w czasie robót kanalizacyjnych około 100 metrów na południe od obecnych stawów na Bugłowiźnie w Katowicach, w głębokości 5 metrów znaleziono kość, zakopaną w ziemi. Po porozumieniu się z dyrekcją w Muzeum Śląskiego kość tę odesłano celem zbadania do Instytutu Archeologicznego we Lwowie, skąd w ostatnich dniach nadeszła odpowiedź, stwierdzająca, iż znaleziona kość jest kością ramienia mamuta. Na wniosek Muzeum Śląskiego Magistrat m. Katowic zezwolił na prowadzenie dalszych robót celem poszukiwania innych kości. Roboty będą prowadzone pod nadzorem kustosza oddziału przyrodniczego Muzeum Śląskiego p. Ryziewicza.

SPORT.

Lista odznaczeń.

Z okazji uroczystości jubileuszowych dziesięciolecia sportu polskiego Zw. Polksich Związków Sportowych postanowił odznaczyć specjalnymi dyplomami honorowymi osoby i instytucje, najbardziej w rozwoju ruchu sportowego zasłużone Ogółem na akademji jubileuszowej ZZ. rozdane zostaną 192 dyplomy honorowe.

Poniżej podajemy wykaz odznaczonych instytucyj i osób Wojew. Śląskiego.

Związki sportowe: Zw. Polskich Tow. Kolarskich, P. Z. T. Narciarski· P. Z. Lekkoatletyczny, P. Z. Piłki Nożnej, P. Z Szermierzy i P. Z. T. Wioślarskich. Z organizacji lokalnych Śląska Rada Sportowa i Śląski Związek Kolarzy.

Organizacje społeczno-sportowe: Zw. Pol. Tow. Gimn. Sokół, Zw. Strzelecki, Zw. Harcerstwa Polskiego, Polska YMCA i Tow. Zabaw Ruchowych.

Urzędy: Śląski Urząd Wojewódzki.

Magistraty miast: Katowic· Królewskiej Huty, Mysłowic i Mikołowa.

Kluby sportowe: K. S. Pogoń Katowice, K. S. Policyjny Katowice,

Dzielnica II. Sokół Katowice — Klub Narciarski Katowice, K. S. 3 płk. strz. podhal. Bielsko i Wintersportklub des Beskidenvereines Bielsko.

Dzielnica III Sokół Królewska Huta, K. S. Stadjon Królewska Huta, K. S. Naprzód Lipiny i K. S. Rożdzień-Szopienice.

Działacze: Wojewoda Śląski dr. Grażyński· Naczelnik Wydziału Prezydjalnego dr. Saloni, prezydent miasta Król. Huty p. Spaltenstein i p. Synowiec Tadeusz.

Niedzielne wyniki zawodów piłkarskich.

w Wielkich Hajdukach:
KS. Ruch — KS. Kolejowy Katowice 5 : 2.
w Siemianowicach:
KS Śląska — Żydowski KS. Katowice 8 : 0.
w Katowicach:
Policyjny K. S. — 1. F. C. 4 : 0.
w Królewskiej Hucie:
K. S. Stadjon — K. S. Naprzód Lipiny 1 : 3.
w Chorzowie:
KS. 06 Katowice — KS. Śl. Świętochłowice2:2
w Szopienicach:
KS Rożdzień-Szopienice — Reichsbahn Gliwice 3 : 1.
w Nowym Bytomiu:
K. S. Pogoń — K. S. Kresy Król. Huta 6 : 2.
w Królewskiej Hucie:
Amatorski KS. — KS 06 Mysłowice 5 : 2 2 : 1.
w Tarnowskich Górach:
1. KS Tarn. Góry - KS. Odra Szarlej 1 : 3 (0:2)

Walne Zgromadzenie Śląskiego S. O. Z. P. N-u.

W sobotę rozpoczął się w Katowicach na sali rady miejskiej pierwszy dzień obrad Walnego Zgromadzenia Śl. O. Z. P. N. w naprężonej atmosferze, ze względu na mające nastąpić na tem zebraniu bardzo poważne zmiany systemu rozgrywek. Dotąd wpłynęły do prezydjum zgromadzenia trzy projekty zmiany rozgrywek.

Punktualnie o godzinie 18-tej prezes Stanisław Flieger zagaja obrady, witając na wstępie delegata Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Malowa, poszczególnych delegatów klubów, gości i przedstawicieli prasy. Prezes Flieger podkreśla doniosłość przypadającej rocznicy 10-lecia sportu polskiego na Górnym Śląsku. Według przedłożonego sprawozdania w klubach śląskich jest razem 17 561 członków uczestników. Boisk posiada Związek 97, z tego oparkanionych 66

Po przyjęciu protokółu wybrano prezydjum Walnego Zgromadzenia, Przewodniczący: Naczelnik gminy p. Binioszek i p. Laband. Pozatem do prezydjum weszli pp. Dyrda· Antoszewski i Cmok

W toku dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, doszło do ostrego zatargu pomiędzy poszczególnymi członkami zarządu a stawiającym przeciwko gospodarce zarządu ciężkie zarzuty, p. Kisickim. Zebranie miało przebieg bardzo burzliwy.

W drugim dniu obrad odbytych w sali „Wypoczynku" uchwalono po bardzo burzliwych obradach zachować dotychczasowe rozgrywania zawodów piłkarskich. A więc wszystkie plany co do utworzenia Ligi Śląskiej nie urzeczywistniły się.

Następnie dokonano wyborów. Wybrani zostali: prezesem St Flieger — wiceprezesi — burmistrz Bieniosek i Szymański, sekretarz — Antoszewski, zastępca — Konieczny, skarbnik — Chmiel· przewodniczący W. G. i D. — Kordula, kap. związkowy — Synowiec, kronikarz — Jedurny, ławnicy — Brachaczek i inż. Słaby; członkowie W. G. i D. — Setnik, Kopiec, Szopa, Szuster, Potyka i Rusecki; komisja rewizyjna — Lindner· Jarzyna i Okoński,

Żałoba wdowia na Karaibach.

Na Wyspach Karaibskich w Indjach Zachodnich panuje zwyczaj, że małżonka własnoręcznie kopie grób dla swego zmarłego męża, którego chowa z całą jego zbroją i kosztownościami. Przez cały rok musi wdowa dzień przy dniu odwiedzać jego grób, a kiedy minie rok, wykopuje jego szczątki i suszy starannie na słońcu. Następnie związuje kości i kładzie je sobie zamiast poduszki pod głowę i sypia na nich przez cały rok! Nic dziwnego, że zgnębiona i smutna śni o zmarłym co noc. W trzecim roku żałoby wolno jej szczątki umieścić w chacie, znaczy to, że o ponownym myśli zamążpójściu.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Państwowy zakład ubezpieczeń na bezrobocie postanowił wybudować w **Bytomiu** nowy gmach, w którym znajdzie pomieszczenie urząd pośrednictwa pracy. Gmach stanie przy ulicy Dyngosa tam, gdzie obecnie stoją baraki, których rozbiórka ma nastąpić z końcem stycznia. Na wiosnę ma być rozpoczęta budowa.

*

Przed sądem ławniczym w Brunświku (Braunschweig) odpowiadali za rabunek bankowy, niejacy Bernard Polczyk, Emanuel Polczyk, Wolny i Banisch, wszyscy **z Bytomia.** Wymienieni, po dokonaniu kilku kradzieży i rabunków w Bytomiu i okolicy, wybrali się do Brunświku, gdzie urządzili napady rabunkowe na dwa oddziały kasy oszczędności. Sąd skazał Bernarda Polczyka na 10 lat ciężkiego więzienia, zaś Emanuela Polczyka, Wolnego i Banisza każdego na 6 lat domu karnego.

Z Gliwickiego.

Zatrudniony u pewnego kupca w **Pyskowicach** dozorca polowania K. spotkał trzech kłusowników, którzy go gwałtownie ostrzeliwali. Dozorca odpowiedział na strzały, lecz w końcu musiał się schronić w bezpieczne miejsce. Tymczasem kłusownicy zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia.

*

Na ulicy Schrötera w **Gliwicach** zebrała się wielka liczba przechodniów, którym rozdawali komuniści ulotki, nawołujące do walki z policją. Kilkakrotnie policja wzywała do rozejścia się, lecz bez skutku. Przeciwnie, policję obrzucono kamieniami. Przy pomocy pałek gumowych policji udało się rozpędzić podjudzany przez komunistów motłoch. Główni sprawcy awantur zostali poznani i aresztowani.

Z Strzeleckiego.

Gwiazdka dla dzieci polskich w **Ujeździe Starym** odbyła się w tych dniach bardzo uroczyście. Po odśpiewaniu kilku kolend i wygłoszeniu deklamacji rozdano podarki. Radość była wielka, nastrój uroczystości bardzo podniosły.

*

Krawiec Płachetka z **Suchych Łan** jest człowiekiem bardzo gwałtownym i surowym. Swoją siostrę Bertę poniewierał bezustannie do tego stopnia, że onegdaj wieczorem schroniła się, w obawie przed nowemi katuszami, do kościoła parafjalnego w Strzelcach, gdzie ją przytrzymano nazajutrz przy otwieraniu świątyni.

*

Pożar zniszczył wielką nowowybudowaną stodołę rolnika Kuhnerta **w Suchych Łanach.** Wielkie zapasy zboża i wartościowe maszyny padły ofiarą pożaru. Prawdopodobnie ogień został znowu podłożony. W krótkim okresie czasu ośmiu miesięcy był to dwunasty z rzędu pożar w tejże miejscowości.

*

Tragicznie zakończyło się wesele pewnego mieszkańca z **Nowejwsi.** W drodze z urzędu stanu cywilnego do domu zasłabł nagle i w kilka chwil już nie żył. Tak skończyło się życie młodego człowieka.

Z Kozielskiego

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy położyli w poprzek szosy pomiędzy **Krzanowicami i Cerekwią Polską** gruby słup telegraficzny. Pewien inspektor, jadący w towarzystwie dwóch znajomych samochodem z Koźla do domu, nie zauważył przeszkody i wjechał na słup. Samochód został rozbity i pasażerowie zostali ciężko pokaleczeni.

Z Raciborskiego.

Zamek w **Krzyżanowicach,** własność księcia Lichnowskiego, nabyły w drodze kupna SS. Franciszkanki. W budynkach zamkowych znajdą pomieszczenie: ochronka, schronisko dla starców i szpital dla nieuleczalnie chorych.

Z Opolskiego.

W ubiegłym tygodniu usiłowano dokonać zamachu na pociąg, zdążający z Opola do Wosowskiej. Jakiś niewykryty dotychczas sprawca rozciągnął przez tor kolejowy grubą linę drucianą celem spowodowania nieszczęścia kolejowego. Za wykrycie sprawców dyrekcja kolei wyznaczyła 500 marek nagrody.

*

Robotnik Józef Sikora, przebywający u swego brata w **Wójtowejwsi** uległ w ostatnich dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Po wymłócce zboża Sikora wyprzągł konie, przyczem został kopnięty w prawy bok. Uderzenie było tak silne, że S. padł nieprzytomny na ziemię. Lekarz stwierdził ciężkie obrażenia wewnętrzne, wskutek których S. zmarł następnego dnia rano. Brat zmarłego wziął sobie ten wypadek tak do serca, że zaniemógł i leży ciężko chory.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek, 28 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 W. Włosik: „Ogrodnik śląski". — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Intermezzo muzyczne. — 19.15 Komunikaty harcerskie. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach „Zygmunt August", opera Tadeusza Joteyki. Po operze komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Radjowy poranek szkolny. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Transmisja poranku szkolnego z Warszawy. — 15.00 Transmisja z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd geograficzno-gospodarczy. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 18.15 Rozmaitości. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 14.00 Giełdy pieniężna, rzeźni miejskiej i ceny targowe. — Następnie komunikat gospodarczo-rolniczy. — 17.05 Rozrywki umysłowe. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Koncert. — 18.55 Recital pieśni Haasa i Trunka. — 20.30 Transmisja słuchowiska z Berlina.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Bajki dla dorosłych. — 16.30 Muzyka. — 18.30 Odczyt. — 19.00 Popularny koncert orkiestry mandolinistów. — 20.30 Tragedja „Woyseck", Jerzego Buchnera.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Lekki koncert orkiestry. — 20.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — Następnie lekki koncert orkiestry.

Środa, 29 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Szopka żywych lalek" — Zakrzewskiej z Krakowa. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Olga Regorowiczowa: „Wśród nowych wydawnictw". — 17.45 Transmisja muzyki Kalmana z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Intermezzo muzyczne. — 19.15 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 19.20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Transmisja koncertu prof. Egona Petri z Krakowa. — 22.10 Felieton z Warszawy. — 22.25 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.45 Komunikat harcerski. — 16.15 Transmisja wesołej muzyki dla dzieci z Wilna. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonwych. — 17.45 Muzyka E. Kalmana w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 19.40 Radjokronika. — 20.00 Kwadrans literacki — 20.15 Koncert kameralny. — 21.35 Koncert solistów. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Szopka żywych lalek. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Kolendy i pastorałki w wykonaniu chórów krakowskich szkół powszechnych. — 18.45 Kwadrans harcerski. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 Odczyt „Gruźlica w wieku szkolnym". — 20.15 Koncert wieczorny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi redakcji.

Sekretarz Stow. Mężów Katolickich w Król. Hucie. Ogłoszenia zebrania nie umieściliśmy, ponieważ pocztówkę otrzymaliśmy za późno!

T. C. L. w Król. Hucie. Ogłoszenie o urządzeniu odczytu w niedzielę, 26 bm. otrzymaliśmy dopiero w sobotę, przeto nie mogliśmy umieścić w numerze niedzielnym.

D. Nr. 1111. Komisja Parytetyczna do ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła sumę kosztów wyżywienia oświetlenia opału i mieszkania rodziny pracowniczej składającej się z 5 osób za czas od 1 grudnia 1929 roku do 1 stycznia 1930 roku na 192,74 zł.

Czarnylas. Ministerstwo spraw wewnętrznych, mając na uwadze, że osoby zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorji C. D. lub E. jako zwolnione w związku przyczynowym ze służbą wojskową nie podlegają podatkowi wojskowemu, wydało w porozumieniu z min. spraw wojskowych odpowiednie zarządzenie do wojewodów, aby takich osób nie wnoszono do wykazów osób, podlegających podatkowi wojskowemu. Dotychczas wszystkie wymienione osoby, niezależnie od tego, czy w drodze rewizji lekarskiej zostały one zwolnione ze służby wojskowej, czy też w inny sposób zwalniane, były pociągane do obowiązku płacenia podatku wojskowego.

F. M. W. Nadesłane ogłoszenie kosztuje dla Pana jako czytelnika „Katolika“ 3 zł. — 7400 marek niemieckich z lipca 1921 roku równają się 674,31 zł., 7400 marek polskich 24,45 zł., 1590 marek niemieckich 144,69 zł., 1590 marek polskich 5,24 zł., 6000 marek niemieckich z września 1921 roku 426 zł., 6000 marek polskich 14,40 zł., 6200 marek niemieckich 440,20 zł., 6200 marek polskich 14,88 zł., 2000 marek niemieckich z czerwca 1922 roku 40 zł., 2000 marek polskich 2,66 złotym. Górnośląski Bank Handlowy już nie istnieje. Należy zwrócić się do likwidatora tego Banku p. Świtały, dzierżawcy restauracji Wismacha, Katowice-Załęże. Ogłoszenie odnosi się do Banku Ludowego w Bytomiu.

J. K. Buków. Samodzielnego majstra piekarskiego nie można zmusić do wypieku chleba osób prywatnych.

K. P. Wielkie Piekary. W sprawie ubezpieczenia niemieckiego „Friedrich Wilhelm“ należy zwrócić się do Ministerstwa Skarbu w Warszawie. — Na spłacenie spadkobierców Pan może otrzymać pożyczkę z Państwowego Banku Rolnego tylko wtedy, jeżeli przy starym domie znajduje się grunt.

I. P. S. Tysiąc marek niemieckich z grudnia 1915 roku równają się 1090 zł., 300 marek niem. z marca 1916 roku 285 zł., 180 marek niemieckich z stycznia 1918 roku 149.40 zł., 200 marek niemieckich z grudnia 1920 r. 18.20 zł.

T. T. Pawłów. 1. „Gemüse“ nazywa się po polsku jarzyna. — 2. Rozkład jazdy kolei państwowych można kupić w księgarni.

G. J. Gaszowice. Sosnowiecka szkoła kolejowa znajduje się dotychczas w Sosnowcu.

P. Z. Katowice-Ligota. Tylko ci są zwolnieni od podatku wojskowego, którzy, służąc we wojsku, poddali się ponownie badaniu wojskowo-lekarskiemu i wskutek tego badania zostali zwolnieni od służby wojskowej, otrzymując kategorję C. D. lub E.

J. Z. Czarków. Pan nie posiada majątku, przeto żadna kasa nie udzieli pożyczki bez ręczycieli. W sprawie budowy domów mieszkaniowych gmina powinna zwrócić się przez Starostwo do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

J. Z. Gostyń. Szkoły Górniczej niema w Katowicach.

Nr. 100. Szczejkowice. 70 tysięcy marek niemieckich z listopada 1922 r. równają się 91 złotym. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10% przerachowanej sumy. Ponieważ pożyczka była zużyta na zakup inwentarza żywego, wierzyciel może żądać więcej niż 10%.

S. K. 185. Piekary Wielkie. Przeniesieni do rezerwy płacą podatek wojskowy aż do ukończenia 40 roku życia, natomiast należący do pospolitego ruszenia i niezdolni do służby wojskowej do ukończenia 50 roku życia. Odwołanie można wnieść do Urzędu Skarbowego w ciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

R. P. 1818. Umowa musi być ostemplowana w ciągu trzech tygodni od daty jej zawarcia.

L. W. Kończyce. Tysiąc 500 marek niemieckich z stycznia 1920 roku równają się 166,50 zł., 1000 marek niemieckich z grudnia 91 zł., 69390 mk. polskich z sierpnia 1922 roku 69,39 złotym. Resztę pieniędzy nie możemy przewalutować, gdyż Pan nie podał dokładnej daty złożenia pieniędzy. — Bank Ludowy w Zabrzu znajduje się w likwidacji. Likwidatorem jest p. Klima, Katowice, Rynek 12, Bank Ziemski.

J. B. Kochłowice. Tylko ci są zwolnieni od podatku wojskowego, którzy służąc we wojsku, poddali się ponownie badaniu wojskowo-lekarskiemu i wskutek tego badania zostali zwolnieni od służby wojskowej, otrzymując kat. C. D. lub E. Mężczyźni, którzy zaraz przy poborze zostali zaliczoni do kat. C. D. lub E, więc nie służyli przy wojsku, muszą płacić podatek. Wobec tego Pan musi uiścić podatek wojskowy.

U. N. 100. Kośmidry. Należy zwrócić się do przewodniczącego spółki łowieckiej, a jeśli sprawy nie załatwi w ciągu 3 dni, można wnieść zażalenie do starostwa.

F. S. Pniowiec. Jeżeli budka grozi zawaleniem co jest niebezpieczeństwem dla przechodniów, należy zażalić się w Urzędzie policji budowlanej, wzgl. Urzędzie Okręgowym i żądać naprawy.

Panu Wiktorowi w Tarnowskich Górach. Warunki są następujące, jeżeli się kto chce zapisać do polskiej Ligi Przeciwalkoholowej: Członkowie, wyłącznie chrześcijanie, nie składają żadnych zobowiązań osobistych. Składka roczna wynosi: dla jednostek 5 zł; dla organizacyj całych najmniej 15 zł; dla samorządów oraz instytucyj 30 zł. Wszyscy członkowie pobierają „Świt“ (miesięcznik, poświęcony walce z alkoholizmem) bezpłatnie. Wpisowe wynosi 1 złoty.

Trzeźwość to pierwszy warunek odrodzenia moralnego.

Kto bacznie śledzi stosunki, przyznać musi, że plaga alkoholizmu szerzy się w sposób przerażający wśród wszystkich stanów, niestety także wśród młodzieży, co jest objawem najgroźniejszym. Zamiłowanie do kieliszka wypacza charaktery; z człowieka energicznego czyni niedołęgę. Z obywatela szlachetnego — samoluba i brutala, z młodzieńca utalentowanego i pracowitego — leniwca, hulakę i złodzieja grosza publicznego, z człowieka czystego rozpustnika. Do tego dochodzą liczne zastępy dzieci po alkoholikach, obarczone dziedzicznie i skłonne do występku. To też nie będziemy mogli odmówić słuszności tym, którzy wzywają naród do opamiętania.

Rodacy! Przeżywamy groźny okres zaniku religijności i rozkładu moralnego. Różne są tego faktu przyczyny. To pewne, że przy szybkim postępie techniki, równocześnie cofamy się w dziedzinie życia duchowego. Ten objaw zmusza nas do zastanowienia, albowiem w myśl słów wieszcza naszego Zygmunta Krasińskiego:

„Niczem Sybir, niczem knuty“
„I cielesnych tortur król“
„Lecz narodu duch zatruty“
„To dopiero bolów ból“.

Rodacy! Naród bez religji i bez moralności pracuje nad zgubą własną. Zaiste czas wielki, aby tęsknota licznych dusz szlachetnych za zmianą opinji publicznej, za odrodzeniem wewnętrznem każdego z osobna, stała się zbiorowem wołaniem i czynem. Aby atoli ukształtował się w każdym z nas doskonały chrześcijanin, myślący i żyjący zasadami Chrystusa Pana, trzeba wpierw usunąć wszystko, co wypacza charakter człowieka. Zacznijmy od usunięcia zamiłowania do kieliszka, jednej z głównych przyczyn obecnej demoralizacji. Bez tej ofiary odrodzenie moralne będzie czczą gadaniną.

Rodacy! Ocknijmy się ze ślepoty i bezczynności. Zaniechajmy marnotrawstwa grosza, podziśdzień z trudem wielkim zdobywanego. Zamiast biadać i narzekać, niechaj każdy zacznie od siebie zarzucając pijackie zwyczaje. Popierajmy dążenia tych, co walcząc z alkoholizmem, dążą do moralnego odrodzenia i do gospodarczego uniezależnienia narodu.

Zarząd Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach.

Prezes (—) Dyr. Namysł. Sekretarz Kunsdorff.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład przylotów i odlotów

z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursuja we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT“
sp. z o. o.
Oddział Katowice.